Rok II. Kraków, 31 stycz. 1949. Nr. 5 (48)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

W spokojnej atmosferze

toczyły się obrady Walnego Zebrania KOZPN-u

Doroczne walne zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — jakie odbyło się w dniu wczorajszym — wybrało, po rzeczowych i na wysokim poziomie przeprowadzonych obradach, nowe władze.

Zapowiadane przez kilka tygodni naprzód rewelacje, nie sprawdziły się nawet w najmniejszym stopniu. Jak już powiedzieliśmy, tok obrad stał na wysokim poziomie, a przyczyniło się ku temu tak przewodnictwo, które spoczywało w rękach wybranego przez walne zebranie przewodniczącego **inż. Przeworskiego, jak i troska wszystkich zebranych o dobro i dalszy rozwój krakowskiego piłkarstwa.**

Najlepszym tego dowodem był wybór nowych władz, dokonany przez aklamację, oraz powzięcie szeregu uchwał jednogłośnie. Do nowego zarządu weszli ludzie częściowo z dawnego zarządu, a częściowo nowi, dający gwarancję solidnej pracy dla przebudowy organizacyjnej i sportowej na naszym terenie.

Tegoroczne walne zgromadzenie zagaił prezes Filipkiewicz powołujący na przewodniczącego obecnego na sali wiceprezesa PZPN **inż. Przeworskiego**, a na asesorów red. **Stattera** i ob. **Kiryczyńskiego (OKZZ).**

Ze sprawozdania skarbnika dowiedzieli się zebrani, że na szkolenie wydatkowano w ub. roku około 3 miliony 700 tys. zł. Praca instruktorów i członków zarządu KOZPN. dała pożądane wyniki. Szeregi dobrych juniorów zasiliły nie tylko kadry swych klubów ligowych, czy A-klasowych oraz klas B i C, lecz również

utworzono drużynę „Orląt",

która już w ubiegłym roku zadziwiła polski świat sportowy swymi sukcesami. Krakowscy juniorzy uzupełnieni juniorami innych okręgów, **odnieśli piękne zwycięstwo nad zespołem reprezentacji Węgier 1:0.**

O celowości i podniesieniu się klasy u najmłodszych adeptów piłkarskich, wyrażali się z dużym uznaniem delegaci klubów, którzy pod-

(Dokończenie na str. 3)

CSR – Polska 337,5:330

WARSZAWA. Międzypaństwowy mecz gimnastyczny pomiędzy Czechosłowacją a Polską rozegrany w Warszawie zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 337.5:330 punktów. W sześciu konkurencjach wszystkie pierwsze miejsca zajęli Czesi. Na drugich miejscach uplasowali się Polacy Radojewski, Betyna i Gaca.

Marusarz piąty w Spindlerowym Młynie

PRAGA (obsł. wł.) Tytuł akademickiego mistrza w zawodach narciarskich w Spindlerowym Młynie (CSR) zdobył Czechosłowak Ruml, wygrywając slalom w czasie 2,48,4 przed Francuzem Mantoun 2,54 i Czechosłowakiem Virą 2,54,6. Czwartym był również Czechosłowak Wagner **a dopiero na piątym miejscu uplasował się Polak J. Marusarz.**

Na czternaście startujących sztafet (4× 10 km) pierwsze miejsce uzyskała czechosłowacka w czasie 2,51 przed II sztafetą czechosłowacką (SNB) 2,58.

Najlepszą notę w skokach uzyskał **Remzak**, skacząc 34,5, 43,5 i 47 m.

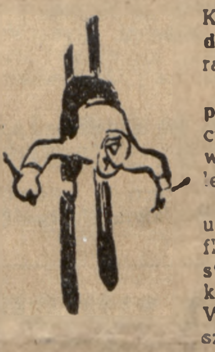
Odpoczynek przed zjazdem



Po długim wchodzeniu na szczyty przyjemnie jest odpocząć, posilić się, a następnie przypiąć deski i zjechać w dół w szalonym tempie

Zakopane tętni młodością

Mistrzostwa Polski juniorów rozpoczęte



Do zebranych w sali SN PTT zawodników przemówił z ramienia PZN przewodniczący Komisji Sportowej **dr Gołogórski** i z ramienia związków młodzieżowych **prof. Fischer**, życząc młodym zawodnikom jak najlepszych wyników. Całe Zakopane udekorowane jest flagami i mistrzostwa mają charakter b. uroczysty. W dniu wczorajszym przy pięknej i słonecznej pogodzie rozpoczęło pierwsze konkurencje przy udziale 432 zawodników.

Odbyło się: slalom-gigant dla chłopców i dziewcząt grupy A i B na Gubałówce oraz bieg zjazdowy dla chłopców grupy C na Kasprowym Wierchu. Trasa slalomu-gigantu wynosiła ok. 1500 m i biegła ze szczytu Gubałówki. Meta — przy stacji kolejki na dole.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE:

Dziewczęta — grupa A (od 13—15 lat):

1) **Zalasińska Magd. (HKN) Zakopane) 5:11.**
2) Pęksa Józefa (Wisła Zak.) 5:17.4.
3) Gąsienica-Daniel Helena (Wisła Zak.) 5:51.2.

Dziewczęta — grupa B (od 16—17 lat):

1) **Krzeptowska Irena (HKN) Zak.) 3:17,3.**
2) Rzepa Krystyna (HKN Katowice) 3:47.4.
3) Karpiel Józefa (HKN Zakopane) 3:52 8.

Chłopcy — grupa A (od 14—15 lat):

1) **Czarniak (SNPTT Zak.) 3:19.**
2) Krzyściak (HKN Zak.) 3.49.
3) Majerczak (Wisła Szczawnica) 3:50.8.

Chłopcy — grupa B (od 16—17 lat):

1) **Groń (Wisła Zak.) 2:04,5.**
2) Malarz (Związk.) 2:06.
3) Wawrytko (HKN Zak.) 2:07.

Wyniki biegu zjazdowego dla grupy C (od 18—19 lat), który odbył się na Kasprowym Wierchu:

1) **Obrochta (Wisła Zak.) 1:19,5.**
2) Roj (HKN Zak.) 1:22.
3) Kurkowski (AZS Wrocław) 1:22.

Organizacja zawodów sprawna. — Warunki śniegowe słabe w górach firn, odcinki leśne olodzone, na dole mokry, ciężki śnieg.

Poziom zawodów dziewcząt słaby, **natomiast wśród chłopców jest bardzo dużo utalentowanych zawodników, którzy pod okiem dobrego trenera i opieką ze strony związków mogą wyróść na b. dobrych narciarzy.**

Trasy biegów nie były specjalnie trudne i np. w slalomie gigancie ograniczono się tylko do zastosowania bramek otwartych i dwóch bramek ślepych.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyli w grupie B: **Wawrytko, Groń i Daniel**, którzy wykazali b. dużo umiejętności technicznych.

Mamy już 6-ciu finalistów w lidze hokejowej

Są nimi: Baildon, Cracovia, Gwardia, Legia, KTH i Piast

Wznowione po dwutygodniowej przerwie eliminacyjne spotkania w lidze hokejowej wyłoniły już szóstkę półfinalistów, którzy zmierzą się ze sobą w dalszej walce o tytuł mistrzowski. Do półfinału zakwalifikowały się nast. zespoły: **Baildon (Katowice)**, który pokonał już w ubiegły tygodniu Len (Wałbrzych). **Cracovia**, która po dramatycznej walce uzyskała po dogrywce drugą decydującą bramkę w meczu sobotnim z Pomorzaninem, eliminując z dalszych walką jedną z najlepszych drużyn hokejowych w Polsce, mającą naprawdę pecha, trafiając od razu w pierwszym rzucie na Cracovię. **Gwardia (Bydgoszcz)** dzięki remisowemu w drugim spotkaniu z Wisłą. **KTH** po ponownym wysokim zwycięstwie nad Siemianowiczanką. **Legia**, która wygrała z Polonią bytomską 12:2, oraz **Piast**, po dwukrotnym pokonaniu AZS (Lublin).

Pozostałą trójkę półfinalistów wyłonią rewanżowe mecze: **KKS (Mysłowice)—ŁKS oraz Siła (Giszowiec)**—AZS (Poznań).

Mecz rewanżowy KKS—ŁKS rozegrany zostanie w najbliższą środę w Mysłowicach i o ile ŁKS uda się uzyskać ponowne zwycięstwo, zakwalifikuje się on do dalszych spotkań mając za następnego przeciwnika drużynę Cracovię.

Zawody rewanżowe Siła—AZS (Poznań), które miały się odbyć w Poznaniu w ub. niedzielę nie doszły do skutku z powodu odwilży. Rozegrane zostaną one w późniejszym terminie.

Pewny chwyt

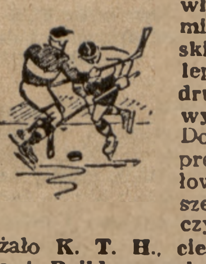


Fragment z zawodów o puchar Francji: Alés (dawny Stade Francois) — Roubaix Bebris — bramkarz drużyny Alés likwiduje jeden z wypadów napastników drużyny Roubaix, chwytając pewnie górną piłkę.

Godni siebie przeciwnicy

Cracovia zwycięża Pomorzanina 2:0

Kraków zobaczył w sobotę hokej w dobrym wydaniu. Złożyła się na to dobra gra godnych siebie przeciwników: **mistrza Polski Cracovii i doskonałej drużyny toruńskiego Pomorzanina.**



Wedle orzeczenia znawców naszego hokeja, był to **właściwy finał o mistrzostwo Polski, między najlepszymi obecnie drużynami hokejowymi w Polsce.** Do dwójki tej reprezentującej czołowy poziom naszego hokeja zaliczyć by jeszcze należało **K. T. H., cieszyńskiego Piasta i Baildon, wykazujące ostatnio dobrą formę.**

Mecz Cracovii z Pomorzaninem stał na bardzo dobrym poziomie i obfitował w szereg emocjonujących momentów. Pomorzanin zadziwił świetną formą i obecnie zrozumiałą jest przegrana Cracovii w Toruniu. Jest to

drużyna przyszłości i młodych talentów.

Poza starszymi zawodnikami Trenkiem, Zielińskim i Osmańskim pozostali młodzi zawodnicy Pomorzanina, to przyszli reprezentanci Polski. Doskonała jazda szybkość ambicja a przede wszystkim zrozumienie nowoczesnej gry w hokeja, dobre opanowanie techniki kijka i wspaniała kondycja — oto walory, jakimi zaimponowała Krakowowi drużyna toruńska.

Cracovia miała ciężką przeprawę z tak dobrym przeciwnikiem. Przed meczem sądzono, że wygra ona różnicą 5—6 bramek. Mógłby paść i taki wynik, gdyby nie nerwy i wyraźny pech. Napastnicy Cracovii nie trafiali bowiem do pustej nawet bramki, a strzały z bliska bronił dobrze ustawiający się bramkarz Trenk. Obrona toruńska grająca twardo ale „fair" nie była łatwą do

(Dokończenie na str. 3)

Piast (Cieszyn) — AZS (Lublin) 12:0 (4:0, 5:0, 3:0)

CIESZYN. Rozegrane w sobotę spotkanie z cyklu mistrzostw Polski w hokeju na lodzie, zakończyło się wysokim i przewidywanym zwycięstwem gospodarzy.

AZS przybył do Cieszyna bez drugiego ataku, a na dobitkę jeszcze przed meczem jeden z zawodników złamał rękę.

Przygniatająca przewaga gospodarzy istniała podczas całego przebiegu spotkania, a wynik mógł być znacznie wyższy.

Łupem bramkowym podzielili się: **Hutta 5, Nowotarski 3, Kicisek 2 i Reil 2.**

Widzów 5 tysięcy.

Sędzia mgr Keller — b. dobry.

ŁKS zwycięża Gwardię (Gdańsk) 12:4

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze (ŁKS-u):

W wadze muszej — występujący po dłuższej przerwie **Kamiński** wygrał na punkty z Mikołajczewskim.

W koguciej — Olczyk przegrał na punkty z **Gignalem**.

W piórkowej — Pastusiak, po otrzymaniu paru mocnych ciosów **poddał się już w pierwszej rundzie Antkiewiczowi.**

W lekkiej — Debisz wygrał przez dyskwalifikację Gołyńskiego w III. rundzie.

W półśredniej — Olejnik wygrał wysoko na punkty ze Skierką.

W średniej — Pisarski wygrał na punkty z nieczysto walczącym Kwiatkowskim.

W półciężkiej° — Wieczorek, po nieciekawej walce, wypunktował Flisikowskiego.

W ciężkiej — Żylis wypunktował Mechlińskiego.

Gwardia (Wrocław) — Włókniarz (Łódź) 13:3

WROCŁAW. Wobec 7 tysięcy widzów rozegrany został w hali ludowej we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski między Gwardią (Wr.) a Włókniarzem wygrała Gwardia 13:3.

Wyniki techniczne walk:

W wadze muszej — **Kasperczak** wygrywa z Rozbierskim.

W koguciej — **Somonowicz** (Gw.) wygrał wysoko na punkty z Małeckim.

W piórkowej — **Kaflowski** (Gw.) wygrał przez dyskwalifikację w III. rundzie Stanikowskiego.

W lekkiej — **Kupisz (Gw.) zremisował z Kawczykiem.** Werdykt sędziowski krzywdzi Kawczyńskiego.

W półśredniej — **Brzezicha** (Gw.) pokonał wyraźnie na punkty Mazura.

W średniej — po żywej walce **Domański** wygrał na punkty z dobrym technicznie Markiewiczem.

W półciężkiej — Urbanowicz (G.) przegrał na punkty po nieciekawej walce z **Trzesowskim.**

W ciężkiej — **Klimecki** (Gw.) wygrał przez poddanie się w III. rundzie Kubisiewicza.

Olsza, AZS (Wrocław) AZS (W-wa) i Zryw Gdańsk) w finale mistrzostw Polski w siatkówce

(tt) W ostatnim dniu półfinałów mistrzostw Polski, rozegrano wczoraj w Krakowie dalsze spotkania, w których uzyskano następuje wyniki:

AZS (Wrocław)—AZS (Gliwice 2:0 (15:13, 15:11).

Olsza—Zgoda 2:0 (15:7, 15:8).

Pomorzanin—Cukrownia (Przeworsk) 2:0 15:10, 15:1).

AZS (Lublin)—Radomiak 2:1 (15:4, 17:15, 15:11).

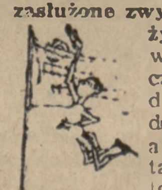
Cukrownia—Radomiak 2:0 (15:5, 15:7).

AZS (Lublin)—Pomorzanin 2:1 (7:15, 15:6, 16:14).

AZS (Gliwice)—Zgoda 2:1 (15:5, 7:15, 15:8).

Olsza—AZS (Wrocław) 2:1, (15:13, 11:15, 15:10).

W decydującym tym spotkaniu, rozegranym w gorącej atmosferze, **zasłużone zwycięstwo przypadło drużynie krakowskiej.** Pierwszy set przynosi początkowo przewagę akademikom, następnie jednak Olsza wyrównuje, a w końcu wygrywa seta różnicą trzech punktów.



Drugi set kończy się zwycięstwem AZS-u, głównie dzięki pięknym ścięciom **Maliszewskiego i Strońskiego.** W rozstrzygającym trzecim secie inicjatywa należy najpierw do akademików, siatkarze Olszy zdobywają się jednak na maksimum wysiłku, wygrywając w rezultacie spotkanie.

Zwycięstwo nad zeszłorocznym mistrzem Polski jest dla siatkarzy krakowskich **dużym sukcesem.** Osiągnięte ono zostało dzięki naprawdę ambitnej i ofiarnej grze całej drużyny, spośród której wyróżnić trzeba jednak Kleina i Grabowskiego.

Spotkanie stało na b. dobrym poziomie i dało licznie zebranym widzom wiele emocji.

Końcowa tabela grupy czterech półfinalistów przedstawia się następująco:

1) Olsza	3	3	6:1
2) AZS Wrocław	3	2	5:2
3) AZS Gliwice	3	1	2:5
4) Zgoda	3	0	1:6



Fragment z zawodów siatkówki AZS (Wrocław) — AZS (Lublin)

Pozostałe cztery drużyny walczące o dalsze miejsca, uplasowały się w następującej kolejności:

1) AZS Lublin	3	3	6:2
2) Pomorzanin	3	2	5:2
3) Cukrownia	3	1	2:4
4) Radomiak	3	0	1:6

Do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej drużyn męskich, które odbędą się w Warszawie, zakwalifikowały się spośród ośmiu drużyn, rozgrywających eliminacje półfinałowe w Krakowie, zespoły: ZZK, Olsza i AZS Wrocław.

Oba zespoły, które wchodzą do rozgrywek finałowych **przedstawiają zupełnie wyrównaną klasę,** będąc rzeczywiście najlepszymi drużynami spośród startujących w Krakowie.

Pozostałe drużyny, z wyjątkiem gliwickiego AZS-u, **ustępują wyraźnie obu finalistom tak pod względem formy jak i poziomem gry.**

Ogólny poziom zawodów nie daje powodów do zadowolenia.

Do najciekawszych i na dobrym poziomie stojących spotkań należały mecze: **Pomorzanin—AZS (Wrocław), AZS (Gliwice)—AZS (Wrocław) oraz Olsza—AZS (Wrocław).**

Na marginesie zawodów należy podkreślić doskonałą organizację mistrzostw, którą to zasługę należy przypisać przewodniczącemu WG i D ob. **Berwidowi.**

*

Z grupy II-giej, rozgrywającej spotkania eliminacyjne **w Częstochowie,** do finałów mistrzostw Polski zakwalifikowały się drużyny: **AZS (W-wa) i Zryw (Gdańsk),** zajmujące pierwsze i drugie miejsce w końcowej tabeli.

Rewia młodych talentów na ringu warszawskim

WARSZAWA. W hali „Ujeżdzalni" w Warszawie odbyły się niezwykle interesujące zawody bokserskie, z udziałem młodych i utalentowanych pięściarzy. Ogółem rozegrano 11 spotkań. Większość młodych bokserów zademonstrowała na ringu warszawskim **doskonałą kondycję, szybkość, wielką bojowość i serce do walki.** Zawody były imprezą bardzo udałą i wykazały, że boks polski posiada bogate i utalentowane rezerwy. W wagach lżejszych spotkania stały na b. dobrym poziomie i dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji.



Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze koguciej **Czajkowski i Brzózka (Łódź).** Również na dobrym poziomie stała walka w wadze muszej, między 16-letnim **Soczewińskim (Gdańsk) i Karglerem (Łódź).** Spotkanie wygrał nieznacznie na punkty bardziej rutynowany Kargier. Dobrą formę zademonstrował również **Kudłacik (Gdańsk)** w wadze lekkiej, Poznaniak Wytych rozwiązał walkę z Borkowskim (Piotrków) bardzo dobrze taktycznie. Walki w wagach cięższych stały już na dużo gorszym poziomie.

Wyniki techniczne walk:

W wadze muszej — **Kargier (Łódź) wypunktował Soczewińskiego (Gdańsk).** Walka przez trzy rundy prowadzona w bardzo szybkim tempie.

W wadze muszej II — **Gumowski (Śląsk) zremisował po nieciekawej walce z Kubowiczem (Warszawa).** — Gumowski wykazał dużo lepszą technikę i był lepszy w półdystansie, atakując seriami.

W wadze koguciej — **Czajkowski (Wrocław) wypunktował Brzózkę (Łódź).** Walka przez trzy rundy prowadzona była w bardzo szybkim tempie i obfitowała w silną wymianę ciosów. Obaj pięściarze wykazali doskonałą kondycję.

W wadze piórkowej I — **Kruża (Pomorze) wypunktował po niezwykle** zaciętej walce Mallocha (Śląsk).

W wadze piórkowej II — **Wytych (Poznań) wygrał na punkty z Borkowskim (Piotrków).** Pod koniec walki Borkowski jest zamroczony i tylko gong ratuje go od wyliczenia.

W wadze lekkiej I — **Kudłacik (Gdańsk) wypunktował wysoko Baranowskiego (Pomorze).** Przez wszystkie trzy rundy Kudłacik miał wyraźną przewagę.

W wadze lekkiej II — **Maciejczak (Łódź) wypunktował Wasika (Warszawa).**

W wadze półśredniej — **Sznajder wygrał na punkty ze Stysiałem (Kraków).** Ślązak wygrał nieznacznie demonstrując bardziej urozmaicony repertuar ciosów. Obaj zawodnicy szli na ostrą wymianę ciosów. Skuteczniejszym jednak był Ślązak, wygrywając wysoko ostatnie starcie.

W wadze średniej — **Wilczek (Warszawa) wygrał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie ze Smykiem (Wrocław).**

W wadze półciężkiej I — **Kołeczko (Ostrowiec) wygrał przez t. k. o. z Sawickim (Gwardia Otwock).**

W wadze półciężkiej II — **Franek (Poznań) wygrał przez techniczny k. o. z Ł. Sawickim (Warszawa).**

Zawody prowadził w ringu kpt. **Neuding.** Widzów ponad 3 tysiące.

W lidze koszykowej bez zmian

(tt) W ub. sobotę i niedzielę rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo Ligi koszykowej.

W Krakowie **łódzki TUR odniósł dwa zwycięstwa,** wygrywając w pierwszym dniu z AZS-em, wczoraj z Wisłą.

O ile w spotkaniu z akademikami krakowskimi koszykarze łódzcy nie wykazali najlepszej formy, to w meczu z Wisłą byli oni jednak drużyną lepszą i zwycięstwo przypadło im zasłużenie.

W Warszawie **leader tabeli ZZK pokonał po stojącej na dobrym poziomie grze AZS.**

W tabeli ligowej po ostatnich rozgrywkach **nie zaszły żadne zmiany.** Przedstawia się ona następująco:

1) ZZK	11	10	385:279
2) YMCA	10	9	424:314
3) TUR	10	7	332:304
4) Warta	12	5	365:384
5) AZS W-wa	9	4	268:270
6) Wisła	11	4	355:374
7) AZS Kraków	11	3	320:393
8) Zgoda	10	1	259:379

TUR—Wisła 40:37 (21:18)

Wbrew oczekiwaniom zwolenników „czerwonych" koszykarzom Wisły nie udało się powtórzyć sukcesów z ostatnich spotkań.

Gospodarze **zagrali w tych zawodach znacznie słabiej** niż to ostatnio widzieliśmy, zawodząc przede wszystkim strzałowo.

Gracze łódzcy byli drużyną **bardziej zgraną i lepiej kryli,** przejmując szereg podań przeciwnika.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Skrocki 16, Pawlak 13, Michalak 6, Szor 4, Kulczycki 1, dla Wisły: Arlet 10, Dąbrowski 9, Stok 8, Kowalówka 7, Hegerle 2 i Szostak 1.**

Sędziowie spotkania pp. **Kowalewski i Balcer** nie pozostawili po sobie zbyt pochlebnej opinii.

ZZK (Poznań) — AZS (W-a) 35:18 (18:10)

Druga runda rozgrywek o mistrz. KOZTS rozpoczęta

(as) W sobotę rozpoczęła się druga runda rozgrywek w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy A. W rozgrywkach nie wzięła jedynie udziału drużyna Cracovii, która mając swojego najlepszego zawodnika — **Dubosza** na obozie w Warszawie, była zmuszona przełożyć spotkania mistrzowskie na termin późniejszy.

Należy również podkreślić, że w związku z nową strukturą stowarzyszeń sportowych, drużyna chrzanowskiego HKS-u przystąpiła do Fabloku i w dalszych rozgrywkach występować będzie pod tą nazwą.

W ostatnich spotkaniach na uwagę zasługują wysokie zwycięstwa Grobli nad Krakusem i Fablokiem, dzięki którym zespół ten znalazł się powtórnie na drugim miejscu w tabeli.

Wyniki techniczne:

GARBARNIA—PRĄDNICZANKA 6:3

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Grotyński, Pawłowicz i Grochot po 2.**

Dla **Prądniczanki — Łocki 3.**

GROBLE—FABLOK 7:2

Jedyne punkty dla Fabloku zdobyli: **Kosowski w spotkaniu z Bezwińskim oraz Ritter w spotkaniu z Kościółkiem.**

GARBARNIA—SPOŁEM 7:2

Zasłużone zwycięstwo Garbarni, która zdobyła punkty przez **Grotyńskiego 3, Grochota 1 i Pawłowicza 2.**

Dla pokonanych jedyne **dwa punkty uzyskał Szalaj.**

GROBLE—KRAKUS 8:1

Honorowy punkt dla Krakusa zdobył Sieroczyk.

PRĄDNICZANKA—KRAKUS 9:0

Bezapelacyjne zwycięstwo drużyny prądnickiej nad rezerwowym zespołem Krakusa.

TARNOVIA—FABLOK 6:3

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Rolk, Słowiński i Kokoszka po 2.**

Dla Fabloku wszystkie trzy punkty zdobył **Kosowski.**

Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Cracovia	7	7	56:7
2. Groble	9	7	56:25
3. Garbarnia	9	5	44:37
4. Fablok	9	5	41:40
5. Tarnovia	8	4	36:34
6. Społem	8	4	29:43
7. Prądniczanka	9	2	38:43
8. Krakus	9	0	4:77

W spotkaniach o mistrzostwo klasy B padły następujące wyniki:

Groble II—Zwierzyniecki 6:3.
Cracovia II—Garbarnia II 9:0.
Cracovia II—Tramwaj 5:4.
Garbarnia II—Krakus II 8:1.
Dębnicki—Nadwiślan 5:4.
Cracovia II—Prądniczanka II 9:0.
Nadwiślan—Społem II 5:4.
Garbarnia II—Dębnicki 9:0 w. o.
Wawel—Bronowianka 9:0.
Zwierzyniecki—Tramwaj 8:1.

WYNIKI KLASY C

Legia—Grzegórzecki 9:0.
Wieliczanka—Toledo 9:0.
Łobzowianka—GZKS Wieliczka 8:1.
Płaszowianka—Olsza 9:0.
Gwardia—Nowy 9:0.
Punkty zdobyli: Latacz, Rabij I i II po 3.
Płaszowianka—Nowy 9:0 w. o.
Łobzowianka—Olsza 8:1.
Krowodrza—Toledo 9:0.
Kabel—Legia 7:2, przy czym dla **Kabla punkty uzyskali: Sary 3, Bogacz i Walczak po 2. Dla Legii — Czech i Kromka po 1.**

TUR—AZS 36:30 (17:15)

Pierwszy występ koszykarzy TUR-u w Krakowie **przyniósł drużynie łódzkiej zwycięstwo w stosunku 36:30 (17:15).**

W całości drużyna łódzka **miała więcej z gry** i zwycięstwo jej jest zasłużone. Na usprawiedliwienie akademików krakowskich trzeba zaznaczyć, że AZS wystąpił w tym spotkaniu bez **Paszkowskiego i Bahra,** nieobecność których znacznie osłabiła siłę ofensywną drużyny krakowskiej.

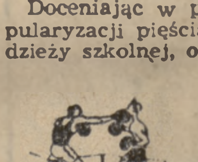
Strzelcami punktów dla zwycięzców byli: **Pawlak 19, Skrocki 7, Michalak 5, Kulczyński 2 i Szor 3.**

Dla AZS-u kosze zdobyli: **Obuchowicz 14, Kozdrój 4, Grojecki 7, Wołowiec 3 i Lipiński 2.**

Zawody sędziowali: pp. **Kowalewski (Warszawa) i Balcer (Poznań).**

Reprezentacje szkolne Śląska i Krakowa walczą zwycięża Śląsk 8:6

Doceniając w pełni znaczenie popularyzacji pięściarstwa wśród młodzieży szkolnej, okręgi: śląski i krakowski zorganizowały w ub. sobotę **międzyokręgowe spotkanie reprezentacji szkół średnich.** Zaznaczyć należy, że była to pierwsza tego rodzaju inmpreza po wojnie w Polsce.



Wśród zawodników krakowskich zobaczyliśmy obok znanych już publiczności krakowskiej — **Leji, Matuły, Bereźnickiego, Lisika, Bastra,** również i zwycięzców pierwszego kroku bokserskiego — **Martę, Cendę, Chodorowskiego.**

Reprezentacja Śląska gościła w Krakowie w następującym składzie: **Pankiewicz, Piperek, Pypeć I, Brzeziński, Pypeć II, Naciejewski, Kozioł, Bizantz.** Zawodnicy Śląska zademonstrowali boks w dobrym wydaniu., a przede wszystkim zaimponowali budową fizyczną, kondycją i odpornością na ciosy. Najlepszymi w ich zespole byli: **Kozioł, Bizantz i Maciejewski.**

Zespół krakowski imponował niezłą techniką, dobrą pracą nóg i dość bogatym repertuarem ciosów. Niestety z kondycją nie było najlepiej **(Matuła).** Z ósemki krakowskiej na czoło wybijał się **Leja,** który zresztą stoczył najładniejszą walkę dnia oraz Matuła, którego „prawe" budziły respekt u przeciwnika. Do oczekiwanej z wielkim zainteresowaniem walki **Stysiał—Sznajder nie doszło,** gdyż obaj zawodnicy wyjechali **na turniej młodzików do Warszawy.**

Przed rozpoczęciem spotkania zawodników śląskich powitał w ringu imieniem kuratorium O. S. krakowskiego nacz. **Rzewuski,** wręczając kierownikowi repręz. śląskiej piękny proporczyk. Imieniem kuratorium śląskiego przemówił **mgr Scigalski,** po czym odbyły się walki.

WYNIKI TECHNICZNE SPOTKAŃ

(zawodnicy Śląska **na pierwszym** miejscu)

Waga musza I. Pankiewicz przegrywa po zaciętej walce z **Martą.** Przez wszystkie rundy lekka przewaga bardziej agresywnego krakowianina, który wygrywa zasłużenie na punkty.

Waga musza II. Pypeć I początkowo „nie leży" **Leji,** który dopiero w drugiej i trzeciej rundzie łamie gardę przeciwnika. W trzeciej rundzie Ślązak po kilku „lewych" krakowiania idzie na deski i daje się wyliczyć. Była to najładniejsza walka dnia. Schodzącego z ringu Leję publiczność żegnała długotrwałymi oklaskami.

Waga piórkowa. Brzeziński wygrał na punkty z **Basterem.** Ślązak walczy z odwrotnej pozycji trafiając kilkakrotnie. Wobec dobrej taktyki Ślązaka Baster jest bezradny i walkę przegrywa zasłużenie.

Waga lekka. W wadze tej **Pypeć** spotkał się z **Lisikiem,** trwała ona jednak zaledwie parę sekund. Lisik doznaje kontuzji i zgodnie z przepisami walkę uznano za nierozegraną.

Waga półśrednia. Maciejewski wygrywa na punkty z **Chodorowskim** po bardzo żywej wymianie ciosów w zwarciach.

Waga średnia. Kozioł przegrał przez t. k. o. z **Matułą.**

Waga półciężka. Bizantz wygrał przez t. k. o. z **Bereźnickim.** Bizantz wykorzystując długość rąk nie dopuszcza Bereźnickiego do zwarcia, walcząc na dystans. W drugim starciu Bereźnicki nadziewa się na lewy hak Ślązaka i idzie na deski. **Jest** zupełnie groggy i sędzia poddaje **go.** W wadze ciężkiej walka nie odbyła się.

Sędziowali: **w ringu Mikołajczyk, na punkty — Kura, Soja i Sołek.**

Widzów 1.500 osób. **(rz)**

Włochy—Irlandia 10:6

DUBLIN. Rozegranie w Dublinie międzypaństwowe spotkanie bokserskie Włochy Irlandia, zakończyło się zwycięstwem pięściarzy włoskich w stosunku 10:6.

Sensacja meczu była porażka mistrza olimpijskiego w wadze piórkowej — Formenti'ego (Włochy), który przegrał na punkty z Connellem. Zwycięstwo Irlandczyka było bardzo problematyczne. Connell uzyskał przewagę jedynie w pierwszej rundzie trafiając celnie z obu rąk. Drugie starcie wygrał wyraźnie Formenti a w trzecim był stroną atakującą.

Bursche i Staniszewski mistrz. okręgu warszawskiego w jeździe figurowej

WARSZAWA. Na lodowisku „Legii" odbyły się zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

W jeździe pań mistrzostwo zdobyła **Bursche** (WTŁ) uzyskując łącznie 140 pkt. na 162 możliwych. W jeździe panów tytuł mistrza zdobył Staniszewski (Legia), zdobywając 196 pkt. na 228 możliwych.

Poza konkursem startowała Łandewska (WTŁ).

Pomorzanin—Wisła (Zakopane) 8:0 (4:0, 0:0, 4:0)

ZAKOPANE. Po zawodach z Cracovią sympatyczna drużyna Pomorzanina wyjechała w niedzielę do Zakopanego, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z tamtejszą Wisłą, wygrywając bez trudu 8:0.

Bramki zdobyli: **Osmański i Rypyść po 2, Zieliński, Dybowski, Kucharski i Brzeski.**

Otwarcie skoczni w Nowym Targu

W dniu wczorajszym odbyło się w Nowym Targu otwarcie nowo wybudowanej skoczni narciarskiej na Kowańcu, przy licznym udziale narciarzy miejscowych i z Zakopanego. Urządzony z tej okazji konkurs skoków wygrał Knia uzyskując najdłuższy skok 37 m.

Startujący poza konkursem Marusarz Stanisław skoczył 45 m.

Ślub znanego sportowca

W ub. sobotę w kościele parafialnym w Podgórzu odbył się ślub znanego i cenionego w całej Polsce sportowca, Adama Rocha-Kowalskiego z p. Marylą Kaczmarczyk. Ceremonii ślubnej towarzyszyli koledzy z drużyny hokejowej Cracovii, której „Roch" jest kapitanem, wraz z prezesem klubu dr Czapnickim i członkami zarządu ZKS Cracovia.



Młodej parze składa redakcja „Piłkarza" najlepsze życzenia na nowej drodze życia.

W spokojnej atmosferze toczyły się

obrady Walnego Zebrania KOZPN-u

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kreślali nabyte umiejętności wychowanków obozu, demonstrowane później w spotkaniach międzyklubowych.

Kapitan związkowy dr. Izdebski w swym sprawozdaniu podkreślił, że KOZPN może spokojnie patrzeć w przyszłość, gdyż praca szkoleniowa idzie po najlepszej drodze, jeśli chodzi o umiejętności piłkarskie.

Tym razem, — Wydział Gier i Dyscypliny nie był głównym celem ataków delegatów klubowych, jak to corocznie się zdarzało. Mimo, że karano surowo tak zawodników, jak i działaczy, zamykano boiska za nieliczne na szczęście awantury na boiskach, wyroki te spotkały się z uznaniem walnego zebrania.

Komisja rewizyjna w omówieniu przeprowadzonej kontroli ksiąg i celowości gospodarki KOZPN-u, orzekła celowość wydatków, a tylko w odniesieniu do przejętego przez KOZPN, a nieistniejącego już tyg. sport. „Start" podkreśliła brak koniecznej przezorności, zalecając w przyszłości większą oszczędność.

Postawiony wniosek o udzielenie absolutorium, ustępującemu zarządowi, przyjęto przez aklamację.

Dyskusja nad sprawozdaniami była krótka i rzeczowa. W przemówieniach poszczególnych delegatów przebijała troska o lepszą przyszłość sportu piłkarskiego, a jeśli tu i ówdzie zaczepiono o małe usterki regulaminowe, to odpowiadający członkowie zarządu — rzeczowo potrafili wszelkie wątpliwości usunąć.

Miłym momentem było

wręczenie nagród:

Chełmkowi puchar kryształowy za pierwsze miejsce w klasie A, oraz juniorom Cracovii za pierwsze miejsce w rozgrywkach — puchar srebrny.

Również Soła (Oświęcim) otrzymała nagrodę za pierwsze miejsce w Podokręgu, a za grę „fair", dyplom uznania i pięć par butów piłkarskich otrzymała drużyna Dalina z Myślenic.

Przedstawiony preliminarz na rok 1949 **mieści się w sumie 7,679.743 zł** z czego większa część przeznaczona jest na szkolenie. By sumę tę osiągnąć, KOZPN preliminuje 8 spotkań w roku bieżącym w Krakowie.

Wobec postawienia mandatów przez cały zarząd KOZPN do dyspozycji walnego zebrania, — komisja matka przedstawiła nową

listę członków zarządu,

która przedstawia się następująco:

prezes KOZPN — Filipkiewicz Stanisław, przez aklamację,

I wiceprezes — Kozłowski Jan (OKZZ),

II wiceprez. — Pirożyński Bolesław,

III wiceprez. — dr Izdebski Ignacy (Cracovia),

sekretarz — Dudek Władysław (Korona),

zastępca kpt. — Dobrowolski (Gwardia),

skarbnik — Kiryczyński Józef (OKZZ),

zastępca — Paudy Stan. ((Wisła), członkowie zarządu: dr Czapnicki Henryk (Cracovia), Żak Władysław (Wisła). Wyszkolenie: Lowas Rudolf (Korona) gospodarz, Grzybowski Alojzy (Cracovia), Porczak Izydor (Garbarnia), Raichmann Józef (OKZZ), Komisja Rewizyjna: Krzywdziak (OKZZ), Kulik (Krowodrza), Młynarski, Dierwa (Olsza) i Chodacki Jan (Wolanka).

Wydział Gier i Dyscypliny: przew. mgr. Bol. Pirożyński, członkowie: Dudek (Pocztowy), Chudoba (Groble), Jędrzejowski (Podgórze), Korzeniak (Borek), Legutko (Gwardia), Luberda (Gwardia), Gębala (Korona), Głowicki (Krowodrza), Jabłoński (Prokocim), Pischinger (Cracovia), Sołtysik (Prądniczanka), Wójcik (Płaszowianka).

Delegaci na W. Zgrom. PZPN: Kozłowski, Raichmann, Pirożyński.

W wolnych wnioskach, **Wisła postawiła wniosek o pozostawienie Garbarni i Tarnovii w pierwszej lidze**, przyznanie nagrody dla drużyny grającej „fair" i rozgrywanie nie więcej zawodów w roku jak 40. **Wniosek pierwszy delegaci nagrodzili oklaskami, dając tym samym wyraz solidarności z tym wnioskiem.**

Tarnovia postawiła wniosek o rozszerzenie Ligi do liczby 16 klubów i podzielenia na dwie grupy.

Postawiony wniosek o szkolenie działaczy klubowych, spotkał się z uznaniem przewodniczącego, który stwierdził, że wielu działaczy trzeba przeszkolić i zapoznać ich z obowiązującymi przepisami.

Po trzech godzinach owocnych obrad przew. inż. Przeworski zamknął posiedzenie, życząc delegatom dalszej owocnej pracy dla dobra piłkarstwa krakowskiego.

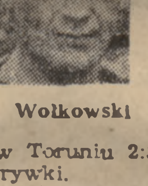
Z. Chr.

Cracovia-Pomorzanin 2:0 (0:0, 1:0, 0:0, 1:0)

(ciąg dalszy ze str. 1)

sforsowania. Początkowe zagrania Cracovii, które nie przyniosły spodziewanego efektu, wprowadziły zdenerwowanie w szeregach całej drużyny i pierwsza tercja przeszła bezbramkowo.

Druga tercja była podobna do pierwszej. Szalone tempo, obustronne ataki, twarda gra powodująca wykluczanie zawodników za bandę, działała równie denerwująco na publiczność, jak i na zawodników. Doping publiczności powodujący liczne ataki Cracovii nie denerwował tylko bramkarzy, którzy nadzwyczaj spokojnie pracowali, skutecznie broniąc swych świątyń. Tak Maciejko jak i Trenk wykazali olimpijski spokój, przy obronie niebezpiecznych strzałów. Więcej szczęścia miał Maciejko, który nie przepuścił ani razu krążka do siatki. Trenk natomiast bronił wszystkie strzały idące dołem i **dopiero skapitulował w 19 minucie przed strzałem Wołkowskiego,** po kombinacji z Palusem.



A. Wołkowski

Była to jedyna bramka w normalnym czasie całego meczu, gdyż i trzecia tercja, pomimo wysiłku obu drużyn, nie przyniosła zmiany wyniku.

Wobec remisowego rezultatu (Cracovia przegrała w Toruniu 2:3) musiało dojść do dogrywki.

Po kilkuminutowej przerwie, rozpoczęto mecz na nowo z tym jednak że szczęście uśmiechnęło się Cracovii i już w drugiej minucie, w której to

Wołkowski zdobył drugą bramkę decydującą o zwycięstwie. Huragan oklasków i całusy kolegów, nagrodziły jego wysiłek. Wspomnieć należy, iż Wołkowski w przeddzień zranił bardzo boleśnie udo na gwoździu wystającym z bandy i grał z silną gorączką.

Zwycięstwo Cracovii, jest zasłużone, gdyż była ona lepsza od co najmniej o te dwie bramki od toruńczyków, co zresztą oni sami lojalnie przyznali. Pięknym gestem Pomorzanina, były gratulacje złożone na lodowisku graczom Cracovii.

Mecz prowadził dobrze ob. **Zarzycki** z Katowic. Publiczności około 5.000.

Z. Chr.

KTH—Siemianowiczanka 12:2 (2:1, 4:1, 6:0)

KRYNICA (Tel. wł.). Rozegrany w Krynicy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi między tamtejszym KTH a Siemianowiczanką, zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny krynickiej 12:2.

„KaTeHeci" powrócili już — jak się zdaje — do swej dawnej formy i będą dla reszty drużyn niebezpiecznym przeciwnikiem. Poszczególni zawodnicy są w dobrej kondycji i mają dobrze opanowaną jazdę. Tyczy się to specjalnie **Csoricha** i **Lewackiego** oraz młodych **Jeżewskiego** i **Proroka III.**

Pierwsza tercja była wprawdzie wyrównana, bo Siemianowiczance starczyło jeszcze kondycji i sił, ale już w drugiej tercji **uwydatniła się ogromna przewaga KTH**, która w trzeciej tercji zamieniła się w **istne oblężenie bramki Ślązaków.**

Bramki zdobyli dla KTH: **Csorich i Lewacki po 4, Jeżewski i Nowak po 2. Dla Siemianowiczanki Ziała.**

Sędziował dobrze W. Kuchar.

Gwardia (Bdg.)-Wisła 2:2 (1:1, 0:1, 1:0)

BYDGOSZCZ (Tel. wł.) Wielkie zainteresowanie w Bydgoszczy wzbudził mecz hokejowy krakowskiej Wisły z tamtejszą Gwardią, który zgromadził 4.000 widzów na lodowisku. Zwycięstwo odniosła drużyna bydgoska, po wyrównanej grze, stojącej chwilami na dobrym poziomie. **Bohaterem spotkania był doskonały bramkarz Wisły, Bieniek, broniący bardzo umiejętnie i odważnie.** Jemu tylko ma Wisła do zawdzięczenia, że nie zeszła pokonana z lodowiska.

Po pierwszych minutach przewagi Gwardii, hokeiści Wisły zademonstrowali dobry hokej i opanowali teren.

Prowadzenie dla Wisły uzyskał **Kowalski**. Wyrównanie padło przez **Godlewskiego.** W drugiej tercji znowu prowadzenie uzyskuje Wisła przez **Dziubińskiego** lecz pod koniec tercji Gwardia ma silną przewagę i bombarduje bramkę Bieńka, który jednak wszystko broni. Dopiero w III tercji **wyrównuje Godlewski i stan 2:2 utrzymuje się do końca meczu.**

Zaznaczyć należy, że obie bramki uzyskane przez Wisłę padły na skutek błędów Czyżewskiego, grającego na obronie.

Wobec przegranego pierwszego meczu Wisły z Gwardią 1:2 a wczorajszego remisu 2:2, stan obu meczów brzmi 4:3 dla Gwardii, co eliminuje Wisłę od dalszych rozgrywek i **do półfinału zakwalifikowała się Gwardia, któa spotka się z Legią warszawską.**

ŁKS — KKS Mysłowice 4:2 (2:1, 1:1, 1:0)

ŁÓDŹ (Tel. wł.) W Łodzi rozegrany został ligowy mecz hokejowy pomiędzy ŁKS-em a KKS-em z Mysłowic, zakończony zwycięstwem ŁKS-u. — Spotkanie to stało na słabym poziomie na skutek odwilży i złego lodu. Gra w trzeciej tercji była ostra i spowodowała szereg kontuzji graczy. — Przypadkową kontuzję doznał również **Koczewski** z ŁKS-u którego krążek uderzył w oko, powodując rozcięcie brwi i nosa.

KKS reprezentował się dość słabo i uległ zasłużenie. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: **Kelm 3 i Majer 1.** Dla KKS-u **Januszewicz i Płaza** Widzów 3.000.

Piast — AZS (Lublin) 27:1 7:0, 6:0, 14:1)

CIESZYN. Drugie spotkanie hokejowe pomiędzy powyższymi drużynami **zakończyło się rekordowym zwycięstwem gospodarzy, posiadającym przygniatającą przewagę.**

Piast wystąpił do tego spotkania w osłabionym składzie **bez Lazara i Szindlera.**

Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Wania 9, Hojny 7, Reinl i Hutta po 3, Święcek 2, Kleifek, Hanzlik i Nowotarski po 1.** Honorową bramkę zdobyli goście w ostatniej minucie gry w zamieszaniu podbramkowym.

Sędziował p. **Kłaput z Krakowa.** Widzów 3.500.

Legia — Polonia (Bytom) 12:2 w hokeju

WARSZAWA. W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo ligi hokejowej warszawska Legia wysoko zwyciężyła bytomską Polonię 12:2 (5:1, 3:1, 4:0). Legia była lepsza we wszystkich liniach i wygrała zasłużenie. Spotkanie było mało ciekawe, gdyż wojskowi zdecydowanie przeważali we wszystkich tercjach, górując nad gośćmi techniką i szybkością jazdy, oraz lepszą grą w polu i pod bramką. Chwilami spotkanie robiło wrażenie gry na jedną bramkę. W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasłużyli: Bromer, Dolewski. U pokonanych najlepsi byli: **Masełko, Kolasa i Wasiewicz.**

Bramki dla Legii zdobyli: **Dolewski i Głowacki po 3, Naciążek i Ślusarczyk po 2 oraz Koperczyński i Świcarz po 1.**

Dla Polonii obie bramki strzelił **Masełko.**

Sędziował p. **Michalik** z Krakowa bardzo dobrze. Widzów 2.500.

Korona (Kr.)—Raków (Częstochowa) 8:8

W dniu wczorajszym rozegrane zostało w Krakowie spotkanie pięściarskie pomiędzy Koroną a Rakowem z Częstochowy. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.



Mecz stał na bardzo słabym poziomie, a zawodnicy obu zespołów wykazali minimum umiejętności pięściarskich. Poszczególne walki były mało ciekawe, jednak na wyróżnienie zasługują **Bala**, który dobrze rozwiązał walkę taktycznie i **Szymula**, który w pierwszych sekundach walki zmusił przeciwnika do poddania się. Przed spotkaniem oficjalnym rozegrano trzy walki finałowe z pierwszego kroku bokserskiego. Wyniki ich są następujące: **w wadze koguciej** Cholewa wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika, **w wadze piórkowej** Pasławski (Korona) pokonał Kozę (K) **w średniej** Kliszka (K) wygrał przez k. o. z Klimkiem (Wisła).

Po walkach wstępnych przystąpiono do spotkania Korona—Raków.

Wyniki techniczne. waga musza: Springel (R) wygrał zasłużenie na punkty z Żurkiem (K), **w wadze koguciej:** Wróbel (R) pokonał na punkty Łętochę (K), **w wadze piórkowej** Delangiewicz (R) przegrał przez dyskwalifikację z Rajcą (Korona), **w wadze lekkiej I**, Kudłak (R) nie rozstrzygnął walki z Szidelnikowem (K), **w wadze lekkiej II**, Wodecki (R) wygrał na punkty z Miziołem (K), **w wadze półśredniej** Trzeppizur (R) zremisował z Dąbroskiem (K), **w wadze średniej** Dobosz przegrał na punkty z Balą, **w wadze ciężkiej** Frukacz (R) już po pierwszej wymianie ciosów poddaje się Szymuli (K).

Sędziowali: w ringu Pankowski, na punkty Pietrzykowski, Moszkowski i Muszyński. Widzów około 1.500.

R. Z.

Zagadnienia piłkarskie

Jak egzekwować rzut rożny

napisał Tom Finney

Za kilka tygodni piłkarze wyruszą znów na boiska. Znów rozpoczną się spotkania towarzyskie i mistrzowskie. W związku z tym „Piłkarz" rozpoczyna cykl artykułów fachowych dotyczących szeregu rozmaitych problemów piłkarskich. Artykuły te ukazywać się będą co tydzień, a autorami ich będą najwybitniejsi znawcy piłkarstwa europejskiego.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy krótki, ciekawy artykuł o egzekwowaniu rzutu rożnego, napisany przez Toma Finney'a, czołowego napastnika drużyny Preston North End, reprezentanta Anglii.

Winien on zaciekawić nie tylko naszych skrzydłowych, ale i wszystkich piłkarzy oraz osoby interesujące się tą dziedziną sportu.

Prawie na każdym meczu słyszymy powiedzenie: **„korner daje szanse w 50 proc. na zdobycie bramki".**

Zdanie to jednakowoż nie zawsze znajduje potwierdzenie na boiskach, gdyż skrzydłowi nie zawsze potrafią należycie wykonać rzutu rożnego.

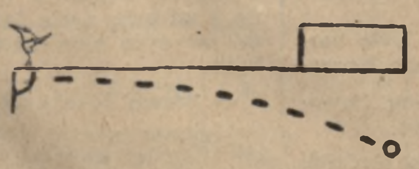


Dobrze wykonany rzut rożny ilustrują nam najlepiej zamieszczone zdjęcia.

Na trzech fotografiach zamieszczonych poniżej widzimy

EGZEKWOWANIE RZUTU ROŻNEGO Z LEWEGO ROGU PRZEZ LEWOSKRZYDŁOWEGO.

Wykonanie rzutu rożnego w ten sposób nazywa się **„podaniem na zewnątrz"**. Piłka po rzucie rożnym odchodzi od bramkarza, uniemożliwiając mu wybiegnięcie do niej celem złapania jej lub wypiąstkowania (patrz rysunek).



Zbliżenie. Należy zwrócić uwagę na pozycję prawej nogi nie opodal piłki. Ramiona winny być lekko odchylone, aby utrzymać równowagę ciała, gdy noga lewa odrywa się od ziemi. Zdjęcie ilustruje starą zasadę „trzymaj wzrok na piłce".

Zetknięcie. Należy zauważyć, iż



lewa noga w kolanie jest lekko zgięta, a koniec buta idzie w dół, tak, aby wejść dobrze pod piłkę i otrzymać żądane jej podniesienie.

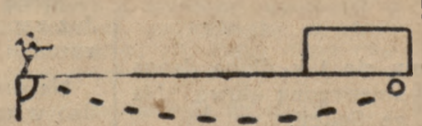
Wykonanie. Jest to najważniejsza część egzekwowania rzutu rożnego, ponieważ bezbłędne wykonanie zapewnia właściwy lot piłce. Noga lewa na zdjęciu trzecim przesunęła się od ciała w kierunku lotu piłki do bramki. Ramiona podniosły się, aby umożliwić osiągnięcie równowagi, gdy już piłka została kopnięta.

Kolano lewej nogi jest łagodnie zgięte a ciało pochyla się w tył zapewniając w ten sposób podniesienie piłki.

Natomiast na zdjęciach zamieszczonych wyżej widzimy

EGZEKWOWANIE RZUTU ROŻNEGO Z LEWEJ STRONY PRAWĄ NOGĄ

Tutaj zadaniem skrzydłowego jest egzekwowanie rzutu w ten sposób, aby piłka **przeleciała około 10 metrów na zewnątrz od bramki.** Rzut taki jest niezwykle zdradliwy i trudny do obrony, gdyż piłka jest za daleko aby bramkarz mógł ją dosięgnąć, a poza tym „fałsz" jaki nadaje piłce skrzydłowy może wprowadzić w błąd nawet najbardziej **rutynowanego bramkarza (patrz rysunek).**



Punkty do zapamiętania:

Zbliżenie. Należy zaobserwować płaszczyznę lewej nogi w stosunku do piłki. Ciało trochę więcej wyprostowane niż na poprzednich zdjęciach. Ramiona luźno trzymane zapewniają ciału równowagę. Na szczególną uwagę zasługuje pozycja prawej nogi. Noga, którą skrzydłowy wykonuje rzut rożny zbliża się do piłki „okrągłym" ruchem, tak jak gdyby chciała ją wznieść.

Zetknięcie. Jest ono bardzo podobne do zetknięcia w wypadku egzekwowania rzutu rożnego z lewej nogi. Kolano jest trochę więcej sztywne, a noga lewa nieco na boku. Całe ciało pochyla się lekko naprzód, aby zapewnić dokładne zetknięcie.

Wykonanie. Identyczne jak na poprzednim trzecim zdjęciu. Ciało pochyla się, mocno do tyłu zapewniając piłce „lift" (podniesienie), podczas gdy prawa noga zgięta odpowiednio w stopie, zapewnia piłce łuk.

(Opracował A. Ślusarczyk)

ABC Piłkarza

(ciąg dalszy)

CIEŚLIK — Ruchu jest podporą
Cebula ma nogę chorą

Cisowski, czyście widzieli?
Czasem nawet gola strzeli...

Czapczyk — gracz Warty czołowy
Chce grać w drużynie wojskowych

Cracovia białoczerwona
„Czerwonych" w czerwcu pokona

Czerwiec ich kosztuje drogo
Choć chcą wygrać — lecz nie mogą...

Czarni w lidze już nie grają
Czarnika H. wszyscy znają

TIS

W następnym numerze „Piłkarza" podamy uzupełnienie naszego „ABC", nadesłane przez czytelników.

Równocześnie zawiadamiamy tych czytelników, którzy nadesłali do nas uzupełnienie „ABC Piłkarza", iż z braku miejsca nie możemy udzielić wszystkim odpowiedzi odnośnie nadesłanych wierszyków.

Najlepsze będą zamieszczane i honorowane, niewykorzystane natomiast uzupełnienia pozostaną bez odpowiedzi.

Odpowiedzi Redakcji

W. M. B. Kraków: Dziękujemy za miłe życzenia i życzymy tego samego. Podajemy odpowiedzi na pańskie pytania:

1) założona w roku 1906, do Ligi weszła w roku 1927 drogą zaliczenia (nie rozgrywek) był to rok powstania ligi.
2) tytuł mistrza zdobyła w latach 1927—28, wicemistrzem była 3 razy do roku 1945, a obecnie w roku 1948/49 jest znowu wicemistrzem.
3) z Ligi nie spadła nigdy.

Dlaczego?!

Przerwa zimowa u piłkarzy, wykorzystywana jest na zaprawę, którą odbywać mają na salach i halach gimnastycznych. Do hal i sal gimnastycznych w Krakowie nie jest tak łatwo się dostać, gdyż zajęte są przez masy ćwiczących i trenujących, bądź to gimnastyków, koszykarzy i siatkarzy, bądź też lekkoatletów czy bokserów.

Dlatego też, godziny ćwiczeń są przez zarządzających salami gimnastycznymi skrupulatnie wyznaczane i co najważniejsze — ściśle przestrzegane, tak — aby wszyscy mogli ćwiczyć i korzystać z tzw. „suchej zaprawy".

O ile ściśle przestrzegają wyznaczonych godzin wszyscy inni sportowcy i tłumnie uczęszczają na ćwiczenia — o tyle niestety nie robią tego nasi piłkarze. Godziny ćwiczeń obesłane są najpilniejszymi zawodnikami których jest znikoma ilość, a instruktorzy WF długo muszą czekać aż wreszcie nadejdzie garstka chętnych juniorów, z którymi przeprowadza się zaprawę. A zaprawa ta, raczej przydałaby się starszym zawodnikom aniżeli tym najmłodszym.

Po cóż zatem kluby płacą za wypożyczanie sal, po co wynagradzają instruktorów, czemu ponoszą inne świadczenia, jeśli ci dla których zaprawę się urządza, z niej nie korzystają? Zaprawa zimowa to nie przymus, to obowiązek każdego uczciwego sportowca czynnego. Obowiązek wobec samego siebie.

Zaprawa daje bardzo wiele. Zaprawa utrzymuje zawodnika w kondycji przez cały okres zimowy, — w kondycji, którą na wiosnę wystarczy tylko utrzymać. Brak zaprawy zimowej powoduje gwałtowny i forsowny trening na wiosnę, częstokroć szkodliwy dla zdrowia. A o tym nie pamiętają czy też nie chcą wiedzieć nasi piłkarze. Nie wszyscy — bo są i tacy, którzy pilnie na zaprawę zimową uczęszczają.

A teraz druga, nie mniej ważna sprawa:

W Krakowie przy WUKF istnieje Poradnia Sportowa udzielająca bezpłatnie porad lekarskich dla każdego zrzeszonego sportowca.

Obowiązkiem każdego sportowca jest zgłoszenie się do lekarza tejże Poradni w celu otrzymania świadectwa zdolności uprawiania danej gałęzi sportowej. Jak dowiedzieliśmy się ze sprawozdania referatu wyszkoleniowego KOZPN Poradnia Sportowa otwarta jest w każdą środę w godzinach od 18 do 19

Zgłoszeń żadnych!!!

Czy należy się dziwić później, że wielu zawodników pauzuje po kilka miesięcy, bo potrzebna jest operacja kolana, której można było uniknąć, gdyby lekarz Poradni Sportowej orzekł przedtem, że zawodnik ten czy ów, grać nie może, bo już jest chory? Ale do lekarza należy iść i zgłosić się o poradę!

W tym celu istnieje przecież Poradnia Sportowa w Krakowie!

Zielonka Stanisław, Niepołomice: Uwagi Pana nie są słuszne i przebija w nich właśnie przynależność klubowa. „Piłkarz" jest pismem dla wszystkich. Dziękujemy za miłe słowa uznania i życzenia. Trener Wisły Kuchynka powrócił już z urlopu i trenuje nadal drużyny ligową i młodsze. Jest to były reprezentacyjny gracz CSR. Liczy lat 50.

Forek R., Myślenice: Gracz Mieczysław gra w Wiśle od początku swej kariery. Grał wszystkie mecze reprezentacyjne po wojnie. Jurowicz Jerzy liczy lat 29 i bronił barw Polski 2 razy. Józef Kohut ma 26 lat.

KULIŃSKI STANISŁAW I KOŚCIELNY WŁODZIMIERZ: Podobne listy otrzymujemy również i z przeciwnego obozu. Świadczy to chyba najlepiej o tym, że jesteśmy bezstronni. Przeciwny obóz skarży się, np. że faworyzujemy drużynę koszykówki waszego klubu a przecież jasne jest, że jest ona najlepszą w Krakowie i nie tylko w Krakowie.

Fakty są faktami a zatem winny być podawane bez przekształceń. Nasz T. D. jest lepszym statystykiem jak wasz W. G. i stąd wasze zdenerwowanie. W końcu — pozwólcie nam redagować pismo a nie sugerujcie co mamy wyczyniać by naprawiać błędy ukochanego przez was klubu.

Na taśmie TYGODNIA



Koszykarze Wisły uzyskują ostatnio szereg doskonałych wyników z czołowymi zespołami ligi koszykowej. — Po zwycięstwie nad poznańskim ZZK, „Wiślacy" pokonali mistrza Polski — YMCA (Łódź) w stosunku 38:31.



Prezesem KOZPN-u na rok bieżący został wybrany na Dorocznym Walnym Zebraniu KOZPN-u w dniu 30 stycznia ponownie Stanisław Filipowski.



W niedzielę 23 stycznia doroczne Walne Zebranie ZKS Cracovii wybrało prezesem dr Henryka Czapnickiego, którego zdjęcie zamieszczamy powyżej.



Mell Patton, jeden z najlepszych sprinterów świata, zdobywca złotego medalu olimpijskiego w biegu na 200 m, zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego. Na zdjęciu Patton ze swoją córeczką.



Reg Harris czołowy kolarz angielski, który przeszedł na zawodowstwo, zwyciężył w ub. tygodniu w międzynarodowych zawodach kolarskich, które odbyły się w Paryżu...

KARNAWAŁ SPORTOWCÓW

czyli jak tańczą:



BRAMKARZ — ZAPAŚNIK — HOKEISTA

Jan Strążyski — ZWYCIĘSTWO

6)

Nigdy chyba nie wydawała mu się tak długa droga od stacji do domu. Wlókł się ze spuszczoną głową. Na Krupówkach spotkał znajomych ze Sekcji.

— Jak się masz Józek? Od kiedy bierzesz się do treningu?

Odpowiedział półgębkiem. Nie pożegnawszy się nawet poszedł dalej.

Nagle zapragnął znów pić, — urżnąć się do nieprzytomności. Odeszły od niego wszystkie postanowienia. Znowu mu na niczym nie zależało. I cóż mu przyjdzie teraz z tego, że nawet pokona Kazka. Na wspomnienie tego imienia zadrgały w nim wszystkie nerwy.

Już jest w barze. Kelnerzy witają go jak starego znajomego.

Pił całą noc. Do domu wrócił o 4 rano. Walizkę zostawił w restauracji.

Cały dzień nie wychodził z domu. Nie mógł zrozumieć jak się to wszystko stało. Dopiero drugiego dnia wieczorem pokazał się na ulicy. Bał się spotkać Maryśkę. Ktoś powiedział mu, że czekają na niego w Sekcji. Poszedł tam.

— Już pierwszego dnia musiałeś się schlać — przywitano go z wyrzutem.

Józek zaciął wargi i nic nie powiedział. Miał tylko straszną ochotę strzelić tego co to powiedział. Opanował się jednak.

— Kiedy będą pierwsze zawody? — zapytał.

— W niedzielę jest osiemnastka. Jak chcesz, to możesz lecieć.

— Nie mam biegówek.

— Może jeszcze jakieś się znajdą.

Józka znowu ogarnęła wściekłość. „Może jakieś..." Już zapomnieli kim poprzednio byłem — pomyślał z goryczą.

Na drugi dzień zgłosił się do magazynu. Nie było bardzo w czym wybierać. Wziął ze złością pierwsze lepsze.

Od dwóch dni w Zakopanem padał gęsty śnieg. Zawody niedzielne będą pierwszą próbą w tym roku.

Józek trenował po kilka godzin dziennie. Do niedzieli nie widział go nikt ze znajomych.

*

Trasa biegła od Krokwi drogą pod Reglami do wejścia do Doliny Zabramką, potem skręcała przez Skibówki na Gubałówkę i przez Lipki, Wierszyki wracała pod Krokiew.

Józek przyszedł na krótko przed startem. Przyjście jego wywołało z miejsca komentarze, nie zawsze przychylne. Udawał, że tego nie widzi. Z zazdrością tylko patrzał na narty innych zawodników. Jego były chyba jedne z gorszych.

Numer miał 18. Kazek, który udał że go nie widzi, startował dwudziesty czwarty. Maryśki na starcie nie było.

Publiczności nie było wiele. Była to zresztą dopiero połowa grudnia.

Józek wyszedł ze startu ostro, pięknym, długim, fińskim krokiem. Koło Doliny Strążyskiej minął dwóch zawodników. Pod Zabramką dalszych trzech. W sercu rosła mu radość. Po raz pierwszy od lat czuł, że naprawdę żyje. Przed nim, gdy skręcił ku Skibówkom ciągnęła się biała przestrzeń przecięta czerwoną linią chorągiewek. Wiedział, że w tym biegu zwycięży. Czuł się wspaniale. Przy podbiegu na Gubałówkę szedł już jako szósty.

Nie było w nim śladu zmęczenia. Przelatywał przez zamarznięte i zasypane śniegiem potoki i rowy, jakby nie był to pierwszy bieg w tym sezonie, ale okres największego rozkwitu jego możliwości sportowych. Twarde i zdrowe życie leśne dobrze mu się przysłużyło. W pewnym momencie minął stojącą przy trasie grupę ludzi.

— Brawo Józek! Ciąg! Ciąg! — ktoś krzyczał.

Józkowa radość doszła do szczytu. Po raz pierwszy od kilku lat ktoś nie witał go złym spojrzeniem lub złym słowem. Przed zjazdem z Gubałówki szedł już jako czwarty. Deski miał doskonale wysmarowane. Teraz tempo musiał trochę zwolnić. Za mało był przetarty przed nim ślad. Wolał zaoszczędzić sił na finisz.

Nagle przypomniał sobie, że Kazek wystartował jako szósty po nim. Krew uderzyła mu do głowy. Wydziało mu się nagle, że może Kazek jest już za nim. Obejrzał się. Do zakrętu, który był 200 m w tyle za nim nie było nikogo. Niepokój jednak w Józku nie zmalał. Począł być wściekły na siebie, iż przedwcześnie upajał się zwycięstwem i przez pewien moment zwolnił tempa. Teraz biegł już na całego. Zjazd. Skulił się, kijki pod pachę i jak strzała pomknął na dół. Daleko w dole chorągiewki pokazywały, iż trasa idzie przez zalesiony parów. Przed nim stoją ludzie. Józek przyciska deski, by szybciej leciały. Dojeżdża do ludzi.

Maryśka! Czuł, że gwałtownie czerwienieje na twarzy. Już jest koło nich.

— Józek! — krzyknęła.

(Dok. nast.)